

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŃKI ==

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. № 63677.

Król Ferdynand umierający Królowa spieszy wprost do Bukaresztu

BELGRAD, 27. 11. Minister Angelescu wyjechał do Cherbourgu na spotkanie rumuńskiej królowej Marii. Zadaniem ministra jest skłonić królową do niezwłocznej podróży do Bukaresztu.

Według pierwotnego projektu królowa miała zarządzić się przez kilka dni w Paryżu, aby spotkać się z byłym następcą tronu Karolem.

Ostatnie wiadomości o zdrowiu króla Ferdynanda są coraz bardziej niepokojące.



Stan króla jest beznadziejny, lekarze uważają, iż katastrofa może nastąpić każdej chwili. W Belgradzie rozeszły się nawet już pogłoski o śmierci króla.

Nagrody za nagrodami Zdobywają jeźdźcy polscy za Oceanem

NOWY JORK 26. 11. W ósmym konkursie drugą nagrodę zdobył rotmistrz Królikiewicz na „Jacku”, trzeci — major Toczek

NOWY JORK, 26. 11. W dwudziątym konkursie rtm. Królikiewicz na koniu „Urigeno” zdobył czwartą nagrodę.

SWIETNA POZYCJA ZŁOTEGO

Długi — pospłacane, zapas walut rośnie
LISTOPAD I GRUDZIEŃ

otwiera jak najlepsze perspektywy

WARSZAWA, 27. 11.

Bardzo znaczna poprawa bilansu Banku Polskiego w listopadzie — której dobitnym wyrazem jest sprawozdanie za drugą dekadę bieżącego miesiąca — tem bardziej jest zmienna, że wszystkie najważniejsze zobowiązania skarbu, przypadające na koniec roku, zostały już zapłacone.

Między innymi Rząd za pośrednictwem Banku Polskiego zapłacił o miesiąc wcześniej ratę dylonowska, wynoszącą około 2 milionów dolarów, co wpłynęło bardzo dodatnio na kurs pożyczki polskiej w Nowym Jorku. Kurs ten według ostatnich meldunków Banku Polskiego wynosi 92 za 100.

W ostatniej dekadzie listopada i w grudniu przewidywane są tylko niewielkie wypłaty zagraniczne z tytułu długu Państwa, które w najmniejszym stopniu nie są w stanie zapasu walut obcych w Banku Polskim.

Według międzynarodowych przewidywań ostatnia dekada listopada

da również jak i dwie poprzednie nadwyżkę skupu walut nad sprzedażą. Będzie to pewnego rodzaju rekord, gdyż w najlepszych miesiącach zwykle tylko dwie dekady dawały nadwyżkę. Według tychże przewidywań wielkie a pomyślne niespodzian-

ki dać powinien grudzień. Jest to uttimo roku, które zawsze tym się zaznaczało, że dawało olbrzymią podaż walut obcych.

Wszystkie sanacje i stabilizacje pieniądza zaczynały się zawsze w grudniu.

Więc nieszczęsny dekret prasowy

wpłynął do Sejmu
ku uciesze nieprzyjaciół Rządu

WARSZAWA, 27. 11.

O godz. 11 rano wpłynęło do łaski marszałkowskiej pismo, w którym przedłożono Sejmowi 12 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, między innymi rozporządzenie z dn. 4 h. m. o „Karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości, oraz o karach za sniewaga władz i ich przedstawicieli”.

Jest to t. zw. dekret prasowy, co do którego istniało w kołach sejmowych przekonanie, iż nie będzie przedłożony Sejmowi i w ten sposób straci moc obowiązującą.

Konferencja mocarstw po obradach genewskich usunie niebezpieczeństwa grożące Europie

PARYŻ, 27. 11. „Matin” podaje iż po posiedzeniu Ligi Narodów prawdopodobnie nastąpi konferencja przedstawicieli czterech mocarstw: Niemiec, Francji, Anglii i Włoch. Pismo przypomina, iż mocarstwa sojusznicy spełniły wi-

kszość życzeń niemieckich. Udział włoskiego prezydenta ministrów w zbliżającej się konferencji mocarstw mógłby zażegnać pewnie niebezpieczeństwa, które ukazywały się na horyzoncie Europy w ciągu ostatnich miesięcy.

STANY Z. ZRYWAJĄ stosunki z Meksykiem

WASZYNGTON, 27. 11. Stosunki między Stanami Zjednoczonymi, a Meksykiem na tle pogwałcenia prawa własności i mienia obywateli stanów w Meksyku, zaostrzają się z dnia na dzień.

Wprawdzie sekretarz stanu, p. Kellog, nie wystosował ultimatum do rządu meksykańskiego —

jednakże koła dyplomatyczne są przekonane, iż zerwanie stosunków dyplomatycznych nastąpi z

3,000 zakładników na wypadek zamachu na Mussoliniego

PARYŻ, 27. 11. Według ostatnich doniesień, we Włoszech

wywołały w Anglii olbrzymie powstanie. Oto jeden z mieszkańców podmiejskich okolic Londynu, który, aby się dostać do kolejk, musi brnąć po wodzie

znajduje się trzy tysiące przeciwników faszyzmu pod stałym dozorem jako zakładnicy na wypadek nowego zamachu na Mussoliniego.

Pod figurą



Niby kamieniczny słomę stoje
Miaso się wzięło spłazna...
Do stóp Twych płynie borny głos,
O, Matko Przepojnięta!

Wrzawa tu buczy każdy dom,
Tum kłębi się i miota...
Ściągnij Twą dłoń ku cichym łzom
Zaranna Gwiazdo Złota!

Anglia odstepuje Włochom kolonię koło Suezu

GENEWA, 27. 11. Na najbliższym posiedzeniu Ligi Narodów Anglia i Włochy mają przedstawić plan odstąpienia brytyjskiego terytorium na wschód od kanału Sueskiego Włochom, które urządziłyby tam swą kolonię emigracyjną.

Z Warszawy przez Wilno do Leningradu

Bezpośrednie wagony
Zemgale-Leningrad

Sowieckie władze kolejowe uruchomiły na linii Leningrad — Zemgale wagony komunikacji bezpośredniej. Wagony te kursują trzy razy na tydzień i rozkład ich dostosowany jest do rozkładu pociągów na linii Zemgale — Warszawa

Rozbiórka starego fortu w Warszawie



Pogoda jesieni pozwala na usuwanie olbrzymich gruzowisk fortu Hankiego.

NA DNIEN NĘDZY I ZDZICZENIA OHYDNY TARG O FUTRO FOKOWE NIESZCZĘSNEJ TANCERKI-SAMOBÓJCZYNI

WARSZAWA, 27. 11.

Trup tancerki z dancingu, Walentyny Krzyżanowskiej, która wczoraj nad ranem wystrzałem w skroń odebrała sobie życie w Bristolu, przewieziono do prosekutorjum.

Wstrętne scena rozegrała się w pokoju hotelowym, w kilka godzin po dramacie, gdy jeszcze leżały zwłoki nieszczęśliwej kobiety.

Zjawili się tam dwaj ludzie, poszcząwszy sobie prawa do spadku po zmarłej.

Spotkali się nad zwłokami mąż i kochanek!

Dostawali do siebie z pięściami, obrzucali się wzajem wyzwiskami — nad zimnym, mizernym

trupem sponiewieranej przez życie kobiety. Kres tej ohydnej scenie położył wreszcie kom. Sobota, nakazując zatrzymać palto samobójczyni i nie wydawać go ani mężowi, ani kochankowi.

Samobójstwo tragicznej tancerki ma za tło nędzę.

Kiedyś powodziło jej się dobrze. Było to w czasach, gdy tańczyła w kabarecie „Mascotte”. Ostatnio schodziła szczebel po szczeblu na dno upadku i nędzy.

45 godzin pod wodą

Dzielnik nurkowie polscy
wydobyli z dna morskiego 2 kafary

GDYNIA, 27. 11. — Tel. wł. — Nurkom polskiej marynarki wojennej pod kierownictwem por. Jacynicza udało się po 2 tygodniach uciążliwych poszukiwań podwodnych odnaleźć i wydobyć dwa wielkie kafary, uniesio-

ne z portu gdyńskiego na pełne morze. Kafary ta zaryły się głęboko w dno morskie i przysypały grubą warstwą piasku.

Nurkowie pracowali 45 godzin pod wodą przy bardzo niskiej temperaturze.

— Prowokacje Blawskiej straży pogranicznej nie ustają. Na terenie 22 baonu straży pogranicznej w rejonie Trok Blawska straż pograniczna zerwała 15 wiech oraz zniszczyła wszystkie kopce graniczne na przestrzeni 1000 metr.

Aresztowanie fałszerzy 20-złotówek we Lwowie

LWÓW, 27. 11. We Lwowie aresztowano bandę fałszerzy banknotów 20-złotowych. Podjęta rewizja przeprowadzonej

w mieszkaniu niejakiego Doguty cza znaleziono wielki zapas fałszyfikatów na sumę kilkunastu tysięcy złotych.

PORWANIE KASZTELANKI PRZEZ POETĘ

Romantyczna miłość południowców Szczęście zakochanych i tragedia ojca-tyrana

W pobliżu portu francuskiego Duarnes wznosi się stary feudalny zamek „Chateau Niel”. Zarządca tego zamku należącego obecnie do bogatego Amerykanina jest stary Robert Lassuze, który posiada wnuce Angelikę.

Piękna, 19-letnia dziewczyna wyrosła w oko pewnemu poecie katalońskiemu, podającemu się za potomka starodawnego rodu z Barcelony.

Dziewczyna chowana w surowych obyczajach przyjmowała obojętne oświadczenia gorącego młodzieńca i często skarżyła się swemu dziadkowi, iż Robert przesadza na miłości.

Skutkiem tego burgrabia nie pozwolił poecie widywać się z Angeliką i zapowiedział, iż wywiezie wnuce do klasztoru w Paryżu. I istotnie zamiar swój miał wypełnić.

Naraz Angelika zniknęła z domu w sposób tajemniczy.

W kilka dni po zniknięciu pan Lassuze otrzymał list następującej treści:

— Jesteśmy szczęśliwi, żyjemy w chacie pasterskiej i błogosławimy ten dzień, który nas połączył. Robert jest dobrym chłopcem. Przeszłam go nienawidzić i kołam go nad życie.

Angelika i Robert.

Zrozpaczony burgrabia udał się ze skargą do władz bezpieczeństwa.

Za kochankami rozpoczęto poszukiwania. Niema jednak nadziei, aby ich odnaleziono przed upływem młodych miesięcy.

Olbryzi aparat projekcyjny Zeissa



który pozwala dokładnie obserwować gwiazdy i ruchy ciał niebieskich. Kosztuje 300.000 marek niemieckich

Dziesięć pięter zapelnionych znaczkami pocztowymi

Niebywała wystawa filatelistyczna w Ameryce

W nowojorskiej 10-piętrowej budowl Grand - Central Palace, otwarto międzynarodową wystawę filatelistyczną.

Dziesięć pięter zajętych było pod tę olbrzymią wystawę znaczków pocztowych, nadesłanych przez 480 wystawców całego świata.

Kosztownych zbiorów strzegł tajni agenci i mundurowa policja, ałbowiem wiadomo, iż maniacy filatelistyczni nie cofają się często przed żadnym krokiem, byleby zdobyć rzadki okaz.

Powszechną sensację budził znaczek Angielskiej Gwiany, przedstawiający wartość 25 tysięcy dolarów.

SMIEĆ MAŁPY Z TĘSKNOTY

Szympanś po śmierci żony zapadł na rozstrój nerwowy i nie przyjmował pożywienia

W ogrodzie zoologicznym w Manchesterze zdechł 16-letni szympanś Toddy, ulubieniec publiczności i służby.

Smierć nastąpiła skutkiem tęsknoty. Przed czterema miesiącami stracił biedny Toddy swą małżonkę, z którą żył przez lat 12 w najczulszej zgodzie.

Po śmierci małżonki zapadł Toddy na melancholię. Siedział w kątce klatki i nie przyjmował żadnego pożywienia.

Nie nęcił go najlepsze smakołyki, odpychał je pogardliwie, a gdy wprowadzono mu do klatki na pocieszenie nową babcie, znacznie młodszą od niego, rucił się na nią wściekły i chciał ją udusić.

Lekarz stwierdził u Toddy'ego rozstrój nerwowy. Smierć nastąpiła skutkiem wycozerpania.

MAHARADZA I TANCERKA Władca hinduski porzuca dla miłości pałac z Tysiąca i jednej nocy

Dotychczasowy maharadza Indory zakochał się w pięknej tancerce, porzucił tron, składając władzę w ręce swego syna Rao Holbara, który odtąd zamieszkał w pałacu monarchym, podczas gdy ojciec jego opuścił ojczyznę z narzeczoną.

Pośród wielu dóbr, jakie stary maharadza pozostawił synowi w spuściznę, wyróżnia się nieskończony pałac, wzniesiony od szeregu lat według specjalnych planów. Poza szkieletem budowy wszystkie części składowe pałacu sprowadzono z Anglii. W ciągu pięciu lat wędrowały przez ocean statki wiozące kosztowny kaku-

nek do Indy. Obecnie uskutecznia się przewóz drogocennych mebli, wśród których pierwsze miejsce zajmują srebrne łóżka, przeznaczone po przednio dla bylego maharadzy.

Pałac składa się z trzydziestu trzech sal, z których większość skopjowano z zamków historycznych. Najwspanialszą jest jazienka z basenem, cała wykładana płytami najrzadszych marmurów.

Zaiste gorąca musiała być miłość starego maharadzy do tancerki, skoro porzucił srebrne łóżko i pałac z Tysiąca i jednej nocy dla czarów miłości.

Balet rosyjski w Londynie



Tancerze rosyjscy: Sergiusz Lifar, Lydia Sokolowowa i Wiera Pietrowowa, zainauguowali sezon w teatrze londyńskim „Lyceum”.

CZŁOWIEK, który zapomniał nazwiska Tragedja Inwalidy wojennego

Na posiedzeniu kongresu Legji Amerykańskiej w Filadelfii, który zebrał około dziesięciu tysięcy uczestników, jeden z delegatów wystąpił na trybunie i przemówił do zebranych:

— Czy któryś z was nie mógłby mi powiedzieć kim jestem? Nazywają mnie „Jerzy Farrot”, ale mnie to nie jest moim prawdziwym imieniem. Od trzech lat straciłem pamięć. Chcę odnaleźć rodziców moich, jeśli jeszcze żyją. Kim jestem, w jakiej kompanii służyłem? Jaki jest mój adres? Odpowiedzcie mi, jeśli możecie.

Nastąpiła długa chwila grobowego milczenia. Wreszcie z pośród obecnych powstał weteran nazwiskiem Benjamin Sprany i rzekł:

— Zdaje się, że poznaję tego chłopca. Służył w 15-ej kompanii 5-go pułku marynarzy. Ale nie mogę sobie przypomnieć jego nazwiska.

Natychmiast prezes kongresu wysłał depeszę do korpusu marynarki, aby podano mu nazwiska żołnierzy owej kompanii i jest nadzieja, że mniemany „Jerzy Farrot” „umarły za życia” odnajdzie swe imię i rodzinę.

Najmniejszy pies na świecie



znajduje się w Meksyku i jest własnością miss Normy Shearer

Głód i nędza w Argentynie

Niema tam miejsca dla polskich emigrantów

Z Buenos Aires donoszą o rozpaczliwym położeniu kilkuset emigrantów polskich, przybyłych do Argentyny w drugiej połowie października.

Emigranci ci, przeważnie bezrobotni, wykwalifikowani robotnicy, zdecydowali się na wyjazd do Argentyny głównie wskutek urzędowej propagandy gdańskiej

nie upewniwszy się przedtem co do istotnego położenia na argentyńskim rynku pracy.

Wobec rozpaczliwego położenia emigrantów, poseł Mazurkiewicz zwrócił się do rządu polskiego o poczynienie zarządzeń, mających na celu zapobieżenie dalszej wysyłce emigrantów do Argentyny.

Przyjaźń silniejsza nad śmierć

Zamach samobójczy dwu przyjaciół w Toruniu

Z Torunia donoszą: Onegdaj popełnili zamach samobójczy dwaj pracownicy krawieccy, Szczepański i Ziółkowski, mieszkający w wspólnym pokoju.

Szczepański strzelił nagle w nocy do siebie z rewolweru. Na odgłos strzału zbudził się Ziółkowski i ujrzał przyjaciela brojącego krwią, oraz pozostawiony na stole testament, czyniący go spadkobiercą Szczepańskiego.

Wielka przyjaźń, w jakiej obaj pozostawali oddawna, skierowała także Ziółkowskiego do zwrócenia broni przeciw sobie.

Zaalarmowani strzałami lokatorzy wezwali policję, która wyważywszy drzwi, znalazła obu ciężko rannych. Dzięki szybkiej pomocy życia samobójców przyjaciół nie grozi niebezpieczeństwa.

20 milionowy spadek dla aresztanta

Pocziwa ciotka zmarła w Kanadzie

W Rzymie niejaki Nino Gilli, który odsiaduje w więzieniu Padwie dwuletnią karę za fałszy-

we bankructwo, odziedziczył sumę 20 milionów lirów, po ciotce, zmarłej w Kalifornii.

HERSZT HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM

wpadł w ręce policji warszawskiej

Szyfrowa depesza konsulatu polskiego umożliwiła zdemaskowanie łotra

W ręce policji warszawskiej wpadł onegdaj wyrafinowany herszt międzynarodowej szajki

handlarzy żywym towarem, Moszek Chemja Rożański.

Proceder swój uprawiał Rożański od kilku lat i to w różnych, najodleglejszych krajach. Bywał na Kubie i w Meksyku, w Brazylii i Argentynie. Co pewien czas zjawiał się w Polsce, Rumuni i w Niemczech. Umiał wymykać się zrzę-

nie z pod oka policji, tak, że od 3-4 lat

grasował bezkarnie i bez przerwy na okrętach i kolejach niemal wszystkich państw europejskich i amerykańskich.

Dopiero przed kilku miesiącami zwrócił na niego uwagę

konsulat polski w Argentynie.

Jakkolwiek konsulatowi nie udało się ustalić nazwiska herszta, to jednak w szyfrowej depeszy nade-

stał dokładny jego rysopis, dzięki czemu policja polska mogła go wytropić.

Konsulat polski wysłał swą depeszę do Warszawy w chwili, gdy Moszek Rożański wsiadł w Buenos Aires na okręt z zamiarem udania się do Gdańska.

W Gdańsku, przy wysiadaniu z okrętu, czuwało już nad nim baczenie oko policji.

Moszek Chemja Rożański udał się

z Gdańska do Warszawy

i tu zamieszkał u swego ojca przy ul. Pańskiej 19 m. 30.

Policja śledziła go nieustannie przez trzy miesiące i gromadziła materiały, dotyczące jego osoby. Moszek Chemja tymczasem jeździł po różnych miastach i miasteczkach prowincjonalnych, aż pewnego dnia znów znikł bez śladu.

Dopiero onegdaj udało się policji nawiązać z nim ponownie bliższy kontakt i to w chwili, gdy Moszek był w ogniu zawodowych interesów. Dobił on mianowicie

targu z kilku dziewczętami

w domu publicznym przy ul. Wolskiej 27 w sprawie wyjazdu ich na Kubę. W chwili, gdy całe towarzystwo z przeto- Ryfka Di melnende Kih" omawiało szczegóły wyjazdu i urok dalekiej podróży, wkroczyła policja.

Okażalo się następnie, że Moszek Chemja Rożański sprowadzał do swego ojca, Joska, w odstępiech tygodniowych po jednej dziesięć z prowincji i odsyłał je w takich samych odstępiech na

południowo - amerykańską wyspę Kubę. W ten sposób wyjechały ostatnio, oczywiście za paszportami fałszywymi Łaja Anisman, Rajzia Kameń i Gitla Kasman.

Ogółem Moszek wywiózł z samej Polski ponad

20 kobiet.

Ile ich wywiózł z innych krajów, ilu miał podwładnych wspólników, wykaza dalsze dochodzenia. Kobiety te sprzedawał na targach amerykańskich po cenie

od 300 do 3.000 dolarów.

Podnieść należy, że jedna z ulubionych metod handlu Moszka były ożenki. Dotychczas wiadomo o trzech wypadkach, w których Moszek sprzedal za dolary

swoje żony.

Pierwszą żoną sprzedaną była Szajndla Rosenbach z Warszawy, która herszt sprzedal za 3.000 dolarów w Brazylii.

Po dokonaniu tego targu, Moszek wrócił do Polski i ożenił się z Haną Wachsmann w Hrubieszowie. Te małżonkę odwiózł do Argentyny i sprzedal za 2.000 dolarów. Po raz trzeci wziął ślub z Esterą Szepser, która wywiózł do Meksyku i przehandlowal za 2.000 dolarów.

Centra szajki.

Ktoś herzstem jest ujęty w Warszawie Moszek Chemja Rożański, ma się znajdować na Kubie.

Około wykrycia i śledcia herzsta należało wybitne usiłowanie policji, aby czalowa z kom. Budziński, na cz...

Oryginalna katastrofa



W Mecklenburgu pod stacją Sponholz obwał się tor kolejowy na przest... 80 metrów. Wywołały to obrotowalopowodzie. Na szczęście tuż przed katastrofą przestał poruszać się pociąg osobowy.

Polska w polityce włoskiej.

Specjalny wywiad korespondenta „Dziennika Suwalskiego“.

Rzym w listopadzie.

Polityka Włoch wobec Polski w ciągu ostatniego czasu bardzo wydatnie polepszyła się. Sprzyjające warunki ogólne, zrozumienie niebezpieczeństwa germanistycznego, oraz roli, jaką Polska odgrywa od pewnego czasu w Europie, wywarły nastrój ogólny we Włoszech, ułatwiający zrozumienie wytycznych polityki naszego narodu.

Korzystając z urzędowej obecności w Rzymie jednego z naszych dyplomatów, obeznane dokładnie z istotą stosunków polsko-włoskich, postanowiłem zasięgnąć z tego źródła kilka informacji. Proszony o dyskretność, nazwiska mego rozmówcy ani jego tytułu nie podaję.

— Jak jest zdaniem pana... stosunek rządu Mussoliniego do spraw polskich? — zapytałem.

— Bardzo życzliwy. Wypływa to z esencji z naturalnych przyczyn jak z istniejących od dawna sympatii polsko-włoskich, braku wszelkich trudności, wreszcie też z konsyderacji politycznej obecnego rządu.

— Czy rząd i opinia włoska rozumieją wspólnie interesy Włoch i Polski w kierunku utrwalenia zasady nienaruszalności granic, ustalonych traktatami?

— Z przychylnością powiódzcie mogą, tak — odparł mój rozmówca — Wobec różnym poglądom Włochy prowadzą politykę pokojową, a pokój chcą oprzeć na takim urzędzie, jakie jest obecnie w Europie.

— Jakie stanowisko mógłby powziąć rząd włoski na wypadek, kiedyby aktualną stała się ewent. sprawa żądań niemieckich w kierunku połączenia Rzeszy Niemieckiej z Prusami Wschodnimi, to jest w ogóle sprawa rewizji naszych granic zachodnich?

— Jestem niemal pewny tego, że Włochy by się stanowczo temu sprzeciwiały, podobnie jak sprzeciwiają się chęci połączenia Austrii z Niemcami.

— Jak panu przedstawia sobie współpracę Polski z Włochami na terenie międzynarodowym?

— W pierwszym rzędzie współpracę tę przedstawiam sobie na gruncie stosunków ekonomicznych. Podstawą stosunków handlowych między Polską a Włochami może być przedewszystkiem nasz węgiel górnośląski. Panu redaktorowi zapewne wiadomo, że całą konsumpcję węgla Włochy sprawują z zagranicy, głównie z Anglii. Konsumcja ta wynosi około 12 milionów ton rocznie. Otóż jeżeli rząd polski i kopalnie polskie uczyniłyby celowy wysiłek, możnaby pozostawić na rynku włoskim z naszym węglem nawet po usunięciu strajku angielskiego. A zatem węgiel nasz powinien stać się podstawą naszych stosunków handlowych, a jak powszechnie wiadomo, stosunki handlowe znajdują wyraz również w polityce i we wspólnych przysługach międzynarodowych.

— Jak można skrócić to

sunek Włoch do Ligi Narodów? — Naogół we Włoszech niesbytnie wiele jest entuzjazmu do tej instytucji. Wtochypatrza na Ligę Narodów, jako na instytucję niezbędna do urzeczywistnienia wszelkich idei Wilsonowskich. Polityka urzędowa Włoch stara się jednak współdziałać z każdą akcją Ligi Narodów, złączając ją z utrzymywaniem pokoju. Można też powiedzieć, że polityka włoska stara się zachować jak najpoprawniejszy stosunek z Ligą Narodów.

— Jaka jest rola Polski w stosunkach pomiędzy Włochami a Małą Ententą?

— Właściwie, to Włochy nie uznają Małej Ententy, jako takiej. Z każdym jednak poszczególne państwem starają się zachować jak najlepsze stosunki. Mamy więc przynajmniej Włoch z Rumunją, Jugosławiją i t. d. Ostatnie to państwo Włochy kochają może najwięcej, ze względu na doniosłe zadania gospodarcze, jakie nakreśliły sobie na Bałkanie.

— Podobnie zresztą i Polska. Do Małej Ententy nie należy, z każdym jednak do niej należącym państwem Polska stara się zachować jak najprzyjemniejszy stosunek.

— Czy istnieje we Włoszech propaganda polska i jak się ona przedstawia? — zapytałem na zakończenie wywiadu.

— Owszem, propaganda polska istnieje we Włoszech. Oprócz propagandy, jaką z natury rzeczy uprawiać musi nasze poselstwo w Rzymie, wybitniejszą rolę odgrywa tym kierunkiem Towarzystwo Włosko-Polskie, znane pod nazwą „Associazione Italia e Polonia“.

Należy do niego, zarówno szerokie wybitnych Włochów, jak i Polaków. Towarzystwo to istnieje już od roku i urządza od czyteli propagandowe, koncerty, pownego rodzaju akcje społeczne i t. d. Mówiąc o propagandzie polskiej we Włoszech, zażalem podnieść należy jednego z największych przyczyniców we Włoszech, który bardzo wiele pisał w różnych czasopiśmiech o Polsce i jej sprawach gospodarczych i w ogóle wszędzie, gdzie mógł propagować sprawę polską. Obecnie prof. Loggito dużo pisze o Polsce i tłumaczy m. l. dzieła wybitnych pisarzy polskich.

Rozmowa już w tym momencie przeszła następnie na temat polityki zagranicznej Włoch i tu mój wysoce postawiony rozmówca wypowiedział wiele ciekawych uwag o kierunkach i celach ekspansji włoskiej, uwag których tu nie przytaczam, albowiem stanowia one temat do jednego z następujących artykułów o polityce włoskiej.

Być może, że przytoczone tu informacje, udzielone zostały z pewną powściągliwością, bardziej jednak być nie może, albowiem syntagma nie ulużyła się jeszcze tak jasno, aby móc wszystko wypowiedzieć otwarcie i szczerze.

L. L.

Rewja kobiecych piękności.

Film, który ukazał się w kinie „Momus“, jest prawdziwą rewją kobiecych piękności i mody.

Magde Bellamy przez samo ukazanie się na ekranie sprawia rozkosz, którą potęgują jeszcze ośniewający przepych i bogactwo jej wytwornych toalet wywołujących zachwyty i furor, zwłaszcza u płci pięknej.

Magde Bellamy oprócz pięknej twarzy, posiada talent wyjątkowy w otwarzaniu

o staci kollet, którymi miłoścy filmu żyte.

To też nie dzieje, że w filmie „Jego zapomniana żona“ i sygnująca urota artystki walczy o lepsze z jej mistrzowską grą. Jeżeli do tego dodamy atrakcyjne wprost ujęcie głębi, ko psychologicznego podłoża dramatu i subtelne elementowanie wznoszących do tej przesyłki bohutki filmu, otrzymany rezultat, jakimkolwiek jest, do dotychczas nie oglądał.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w procesie „53“.

Wczoraj o godz. 12 w podziemnym Sąd apelacyjny w Warszawie, na sesji wyjazdowej w Suwałkach, ogłosił sentencję wyroku w głośnym procesie „53“, oskarżonych o oszyscy udalał w ruchu komunistycznym, mocą tego wyroku skazani zostali:

Gotlib Smieciuchowski na 4 lata ciężkiego więzienia, Michał Brzuszewski, Leizer Lewita, Lejba Szapiro, Symcha Furmański, każdy na 2 lata domu poprawy;

Chaim Jabłoński — ułewiniony, Judel Krasnopolski, Efraim Słomiński, Chaim Kaplan, Moses Rybak, Jan Zochowski — każdy na 4 lata więzienia.

Wszystkimi skazanym Sąd apelacyjny zaliczył areszt pre-

wencyjny od daty aresztowania i wszystkich skazał na koszt sądowe.

Od wyroku tego oskarżeni mogą odwołać się do Sądu Najwyższego.

Z powyższego widzimy, iż sąd apelacyjny uchwalił wyrok sądu pierwszej instancji: co do Gotliba Smieciuchowskiego, zmniejszając mu karę ciężkiego więzienia z 6-ciu lat na 4, co do Jabłońskiego ułewinując go, co do Furmańskiego skazując go na dom poprawy na 2 lata i co do Brzuszewskiego, Lewity i Szapiry, zamieniając im ciężkie więzienie na dom poprawy.

Co do reszty oskarżonych sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego.

Rokowania polko-litewskie.

W sprawie rokowań polko-litewskich co raz częściej notujemy rozmaite pogłoski i objawy zbliżenia.

Obecnie gazeta „Rytas“ donosi, że na piątkowym posiedzeniu sejmu litewskiego obecny był w loży dyplomatycznej pewien członek frakcji socjalistycznej (P. P. S.) w Sejmie Polakim.

Posel ów przybył do Kowna dla prowadzenia pertraktacji z socjalistami litewskimi.

Baczność „Sokol“!

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż w dniu 28 listopada (niedziela) o godz. 5 po południu w lokalu strazy ogniowej odbędzie się ogólna zbiórka wszystkich członków gniazda Twa gimnastycznego „Sokol“.

Punktualne przybycie członków czynnych i nieczynnych jest obowiązkowe.

Dowiadujemy się, iż zbiórka owa jest wyznaczona w związku z mającą odbyć się instrukcją gniazda przez władze Sokola, przybywające z okręgu w pierwszej połowie grudnia r. b.

Kto czy w naszych szkołach.

Szkoły powszechne w Suwałkach.

7-o klasowa szkoła № 1.

1. Skupiński Zenon
2. ks. Malinowski Francisz.
3. Zaskiewicz Tadeusz
4. Aleksandrowski Juliusz
5. Roglińska Pelagia
6. Wojnieszowa Helena
7. Baczewski Antoni
8. Pszczółkowski Józef.

7-klasowa szkoła № 2.

1. Zarembska Helena
2. Aleksandrowska Stefania
3. Bucowiczowa Stanisława
4. Pilichowska Marja
5. Przybylska Marja
6. Wierzbicka Marja
7. Dabulewiczowa Adela
8. Obuchowiczowa Zdzisł.
9. Zachorska Marja
10. Fredrowa Marja.

Filja 7-o klasowej szkoły № 2.

1. Skupińska Walentyna

Zapomniana rocznica Zwycięstwa floty polskiej.

Dużo mówimy, piszemy, radzimy o konieczności floty, ale zapewne mało kto wie, że w wieku XVI posiadaliśmy flotę wojenną, która nawet zwycięsko walczyła z flotą szwedzką.

W dniu dzisiejszym przypada rocznica zwycięstwa floty polskiej, które odnieśliśmy nad flotą szwedzką pod Oliwą w dniu 28 listopada 1627 r.

Wieczór śmiechu i humoru.

W niedzielę, dn. 28 b. m. r. b. w sali Stowarzyszenia Rob. Chrześc. staraniem Stow. Polskiej Młodz. Męskiej będzie odegrany obraz sceniczny z życia młodzieży.

I „Na nową drogę życia“ w trzech odsłonach.

II „Pan Pegaziński“ krótkowidła w dwóch aktach.

Czysty dochód przeznaczony jest na bibliotekę „Świat Młodzieży“ Polskiej.

WALCZYĆ ZA duszę
†
JERZEGO
ŁAZAREWA
b. kapelmistrza 3 p. szwoleżerów
zmarłego dn. 30 października 1926 r. w Łodzi,
odbędzie się nabożeństwo żałobne w dn. 29
listopada b. r. o godz. 10 rano, w kościele
Garnizonowym w Suwałkach.
Na powyższe nabożeństwo zapraszają
przyjaciół i znajomych.
Szwagier z żoną i dziećmi.

Kronika Policyjna.

W dniu 26 bm. sporządzono protokół. Za zakłócenie spokoju publicznego. Na Jana Sliżewskiego, zam. przy ul. Krzywej № 37 i Wincentego Babina zam. w osadzie Puńsk, za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego. Na Franciszku Annuszkiewicza ul. Kościuszki 120 i Józefa Sadłowskiego ul. Kosciuszki 51 za bójkę na ulicy. Na Józefa Rotkisa Male-Raczki 20, Stanisława Kowalskiego Male-Raczki 22 i Antoniego Waszkiewicza za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego. Kradzież owcy na rynku. Andruczykowi Stanisławowi zam. w wsi Pawłówka, skradziono owcę na rynku. Sprawca kradzieży nie znany. Kradzież z wozu. Marji Smolarek, nauczycielce ze wsi Szelmentka, podczas jazdy do Suwałk, z wozu skradziono rzeczy. Nie zostawiaj koni bez dozoru Tomkinowi Nikonowi ze wsi Rosochaty-Róg, gm. Krasnopol na ul. 3-go Maja nad rynkiem siennym, przez nieznanego sprawcę został wyprzeżony i uprowadzony, koń z wozu, wartości 260 zł. Przekupki! przed godziną 12 sza.. Józefa Rotkisowa zamieszkała przy ul. Male Raczki № 20, ogarnięta chęcią większego zarobku skupowała przed godz. 12 w pol. masło na rynku, o czym został sporządzony protokół. Oszustwo na wadze przez dostawcę wojskowego. Opowicz Józef ze wsi Dubowo, gm. Kuków zameldował o oszukaniu jego na wadze przez dostawcę wojskowego Kobylńskiego.

„Jego zapomniana żona“

przepiękny dramat erotyczny i salonowo-sensacyjny
Z NIEPOSPOLITEJ URODY GWIAZDA
MADGE BELLAMY
Dziś i dni następnych uczt artystyczna dla wszystkich w kinie „MOMUS“
Początek o godz. 8-tej, w niedzielę o godz. 4-tej.

Niniejszem podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że przy
ZAKŁADZIE KRAWIECKIM
Edwarda Szwengera
przy ul. Kościuszki № 12
ZOSTAŁ URUCHOMIONY
WARSZTAT KAPITU
srebrem i złotem.
Przyjmują się następujące roboty: odznaki wojskowe, gimnazjalne, policyjne, różnych instytucji Państwowych, monogramy, orły i t. p.
Roboty wykonuje się szybko, elegancko i tanio.
Z poważaniem
Helena Szwenger.

CZYTAJCIE

„PRZEGLĄD SPORTOWY“

tygodnik poświęcony wszelkim gałęziom sportu wydany pod redakcją Kazimierza Wierzyńskiego.
Zadaje o sprzedawców „Dziennika Suwalskiego“ jak również i w kioskach.
„DZIENNIK SUWAŁSKI“ do nabycia w kioskach!!!

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-oj stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-o szpawo-drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-oj do 1-oj i od 4-oj do 6-oj. Telefon Redakcji Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFFSZLAG.

STANISŁAW MILIŃSKI
STOWARZYSZENIE SUWAŁSKIE